

Sygn. akt I Ca 191/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L. i W. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 14 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 1587/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powodów D. L. i W. L. solidarnie kwotę 4.674,44 zł (cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt cztery złote czterdzieści cztery grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2013r. oraz kwotę 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;
2. oddala apelację w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 950 zł (dziewięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;
4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 20 zł (dwadzieścia złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I Ca 191/14

UZASADNIENIE

Powodowie D. L. i W. L. domagali się od (...) S.A. z siedzibą w Ł. zasądzenia na swoją rzecz kwoty 5.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 24 września 2013 roku oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, iż w dniu 14 czerwca 2013 roku wskutek awarii wężyka ciepłej wody w mieszkaniu J. M. (1), zamieszkałej przy ulicy (...) doszło do zalania lokalu mieszkalnego należącego do powodów przy ulicy (...) w O..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu. Pozwany podniósł, że ewentualna odpowiedzialność sprawcy szkody opiera się na zasadzie zawinonego działania lub zaniechania, natomiast powodowie tej okoliczności w ogóle wykazali. Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2014r. oddalił powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W dniu 14 czerwca 2013 roku lokal mieszkalny należący do D. i W. małżonków L. położony w O. przy ul. (...) został zalany wodą wydostającą się z lokalu mieszkalnego nr (...) położonego nad lokalem powodów należącego do J. M. (1), która ubezpieczona była od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Przyczyną zalania było samoistne pęknięcie wężyka giętkiego pod umywalką. W. ten był wymieniany w 2009 roku i nie było sygnałów świadczących, że może pęknąć i powinien być wymieniony. Po stwierdzeniu, że z pękniętego przewodu wylewa się woda J. M. (1) była próbowała zakręcić zawór wody znajdujący się przy umywalce, lecz rączka zaworu urwała się bądź spadła i nie było to możliwe.. Okazało się, że również zakręcenie zaworu w piwnicy budynku nie jest możliwe, gdyż przy zaworze głównym brak było kurków. Jedna z lokatorek zawiadomiła o awarii administrację spółdzielni mieszkaniowej i po około 30 minutach przyjechali hydraulicy, którzy zakręcili główny zawór wody.

W mieszkaniu powodów zalane zostały wszystkie pomieszczenia. Woda ściekała po ścianach, zalane były sufity. W pokojach na ścianach położone były tapety, które napęczniały i odkleiły się od ścian. W kuchni zalane zostały między innymi panele znajdujące się na ścianach, co spowodowało zwarcie instalacji oświetleniowej. W pokojach na podłogach położone były panele, które także zostały zalane wodą. Ślady zalania pozostały we wszystkich pomieszczeniach, poza jednym, w którym istniejące zacieki wodne wyschły. Ponadto zalaniu uległ sprzęt elektroniczny, który jednak po wyschnięciu ponownie zaczął działać. Po tym zdarzeniu powodowie zerwali stare panele w kuchni, wysuszyli ściany, wymienili przewody instalacji oświetleniowej i położyli nowe panele

Powodowie zgłosili szkodę w pozwanym Towarzystwie (...), które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiło wypłaty odszkodowania, wskazując iż zdarzenie miało charakter losowy, na który ubezpieczony nie miał wpływu. Odwołanie powódki nie zostało uwzględnione.

Stan faktyczny nie budził wątpliwości i wynikał z zeznań powodów, zeznań J. M. (1) oraz z dokumentów, w tym akt szkody. Ustalone również zostało zawarcie pomiędzy J. M. (1) i pozwanym umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej w związku z zalaniem.

Za wiarygodne uznano zeznania świadka J. M. (1) co do okoliczności zalania mieszkania powodów. Świadek logicznie wyjaśniła, że nie było żadnych sygnałów, iż wężyk może pęknąć, że 4 lata wcześniej był wymieniany, w związku z awarią jaka miała miejsce w innym pomieszczeniu.

Skoro powodowie uznawali twierdzenia pozwanego, iż odpowiedzialność za szkodę opiera się na zasadzie winy (art.415 kc), to stosownie do art.6 kc, to właśnie oni powinni udowodnić przesłanki odpowiedzialności pozwanego, a więc to, że właścicielka mieszkania z którego doszło do zalania dopuściła się zaniedbań związanych z utrzymaniem stanu sprawności przewodów z wodą. Rozkład ciężaru dowodu wyglądałby inaczej gdyby pozwany odpowiadał na zasadzie ryzyka (art.433 kc). Wówczas to na nim spoczywałby obowiązek wykazania, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i którego działaniu nie mógł zapobiec. W przedmiotowej sprawie pozwany odpowiada jednak na zasadzie winy. Przepis art.433 kc oznaczający odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, na który powoływali się powodowie w postępowaniu likwidacyjnym, nie ma w tym wypadku zastosowania. Powołany przepis stanowi, że

za szkodę wyrządzoną wyrzuceniem, wylaniem lub spadnięciem jakiegokolwiek przedmiotu z pomieszczenia jest odpowiedzialny ten, kto pomieszczenie zajmuje, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą zajmujący pomieszczenie nie ponosi odpowiedzialności i której działaniu nie mógł zapobiec. Celem tego przepisu jest ochrona bezpieczeństwa osób i rzeczy znajdujących się na zewnątrz budynku, które mają z reguły większe trudności w ustaleniu sprawcy szkody, a tym bardziej w wykazaniu jego winy. Nie ma on natomiast zastosowania do zalania innego lokalu w tym samym budynku. Sąd Najwyższy rozstrzygając podobne sprawy, dość konsekwentnie stoi na stanowisku, że przepis art. 433 kc. nie ma zastosowania do odpowiedzialności za szkodę polegającą na zalaniu lokalu położonego niżej z lokalu znajdującego się na wyższej kondygnacji. Zdaniem Sądu Najwyższego rozwiązanie przeciwne prowadziłoby do nadmiernego rygoryzmu wobec osób zajmujących pomieszczenie i obciążenia ich odpowiedzialnością za zdarzenia, które mogą pozostawać poza zakresem ich kontroli (zob. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013 roku sygn. akt III CZP 63/12, OSNC 2013/7-8/81, w której dokonano analizy także wcześniejszego orzecznictwa SN). Sąd Rejonowy wskazany pogląd Sądu Najwyższego podziela

W związku z powyższym, odpowiedzialność cywilna za szkody spowodowane przelaniem się wody w budynku z lokalu położonego wyżej do lokalu położonego niżej opiera się na zasadzie winy – art. 415 kc. W ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, za szkodę polegającą na zalaniu pomieszczenia jest niezbędne ustalenie winy za powstanie takiej szkody, tj. wykazanie choćby najmniejszego stopnia zaniedbania, które było powodem wydostania się wody (nie zakręcenia kranów, zaniedbanie urządzeń wodnokanalizacyjnych w należyłym stanie technicznym).

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności cywilnoprawnej z art. 415 kc. niezbędnym jest udowodnienie bezprawności zachowania sprawcy, jego winy, wyrządzenie szkody bezprawnym i zawinionym zachowaniem i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wyrządzoną szkodą i zawinionym bezprawnym zachowaniem sprawcy.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako zgodność lub niezgodność z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, które wyznaczają przede wszystkim przepisy prawa (cywilnego, karnego, administracyjnego), a także nakazy i zasady wynikające z zasad współżycia społecznego. Zalanie mieszkania znajdującego się na niższej kondygnacji w budynku mieszkalnym stanowi zatem niewątpliwie czyn bezprawny. Bezsporne było, że na skutek zalania doszło do powstania szkody. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego oszacował ją na kwotę 2130,42 zł.

Wina jako przesłanka odpowiedzialności obejmuje niewłaściwość postępowania sprawcy od strony podmiotowej. Zdaniem sądu w J. M. (1) nie można przypisać winy za spowodowanie zalania mieszkania powodów. Przyczyną zalania było pęknięcie wężyka doprowadzającego wodę do kranu znajdującego się w łazience. Przedmiotowy wężyk był wymieniany około 4 lata wcześniej a zatem nie sposób zarzucić właścicielce mieszkania, że nienależycie go konserwowała, gdy nie pojawiły się żadne sygnały świadczące o potrzebie wymiany wężyka. Podkreślono, że wężyk pękł samoistnie, kiedy nie korzystano z instalacji wodnej. J. M. (1) nie można też przypisać winy za to, że dopływ wody został odcięty dopiero po pewnym czasie, ponieważ podjęła ona działania, aby zakręcić zawór, co okazało się niemożliwe aż do interwencji hydraulików

Reasumując, skoro powodowie nie udowodnili, że do pęknięcia wężyka i w efekcie zalania ich lokalu doszło z winy J. M. (1), to nie zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność na podstawie art. 415 kc.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu bez potrzeby ustalania wysokości szkody i z tego względu sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał ustalić wysokość szkody poniesionej przez powodów.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 kpc.

W apelacji od tego wyroku powodowie zaskarżyli go w całości i zarzucili

sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez dowolne uznanie, że ubezpieczona J. M. (1) nie ponosi winy za zalanie mieszkania powodów, choć z treści zeznań tego świadka

jednoznacznie wynika, iż bezpośrednio po ujawnieniu wycieku wody nie odcięła ona jej dopływu z uwagi na niesprawność zaworu umiejscowionego w jej lokalu (urwany uchwyt zaworu), co wprost wskazuje na niesprawność instalacji wodnej ubezpieczonej. Sąd Rejonowy wadliwie oceniając ten dowód nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości szkody powodów.

W uzasadnieniu apelacji akcentowano, iż Sąd pierwszej instancji skupił się jedynie na kwestii pękniętego wężyka, pomijając fakt uszkodzonego zaworu odcinającego dopływ wody w lokalu J. M. (1).

Skarżący wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za uzasadnioną.

Regułą dla apelacji jest wydanie w razie uwzględnienia apelacji orzeczenia reformatoryjnego, to jest zmieniającego zaskarżony wyrok i orzekającego co do istoty sprawy stosownie do przepisu art. 386 § 1 kpc. Przyjmuje się, iż orzeczenie to zapada przede wszystkim w razie naruszenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym prawa materialnego albo w razie dokonania przez sąd drugiej instancji odmiennych ustaleń faktycznych (na podstawie powtórzonych dowodów lub nowych dowodów dopuszczonych dla stwierdzenia nowych faktów). Orzekając reformatoryjnie, sąd drugiej instancji powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, jeżeli zmiana wyroku zaskarżonego apelacją nie jest wyłącznie następstwem naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego. Z reguły jednak sprawa jest, a przynajmniej powinna być, należycie merytorycznie wyjaśniona już przez sąd pierwszej instancji. W takiej sytuacji skarżący z reguły nie będzie też dostrzegał potrzeby zwalczania ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym wyroku. Wówczas sąd apelacyjny, opierając się na materiale zebrany w pierwszej instancji i respektując dokonane w tej instancji ustalenia faktyczne, może ograniczyć się do przeprowadzenia kontroli sprawy z punktu widzenia prawnego. W praktyce tego rodzaju sytuacja występuje z reguły w związku z naruszeniem jedynie prawa materialnego, a więc przy jednoczesnym braku uchybień proceduralnych prowadzących do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tj. w razie niestwierdzenia przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania. W tym kontekście stwierdzić należy, iż mimo literalnego oparcia apelacji na zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym w istocie rozwinięcie i uzasadnienie tego zarzutu naprowadza na przeświadczenie skarżących o błędnej ocenie prawnej dowodów prowadzącej do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego i taki pogląd zasługiwał na podzielenie. Naruszenie prawa materialnego następuje w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego jego zastosowania i stanowi błąd rozumowania względnie myślenia zaistniały przy wydaniu orzeczenia (M. W., *Proces cywilny...*, s. 594; W. S., *Podstawy...*, s. 134 i n.; S. P.-K., *Orzeczenie...*, s. 38). Do naruszenia tego dochodzi w wyroku, który oparty został na prawidłowych ustaleniach faktycznych, a jednocześnie można o nim mówić tylko wówczas, gdy pozostaje ono w bezpośrednim związku przyczynowym z wynikiem sprawy. Zmiana zaskarżonego wyroku jest możliwa, jeżeli przez usunięcie błędów sądu pierwszej instancji rozstrzygnięcie sprawy wypadnie odmiennie od tego, jakie poprzednio zapadło, a sąd drugiej instancji działa wówczas jako sąd orzekający *in merito*.

Stwierdzając raz jeszcze, iż nie było podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych co do przyczyn i przebiegu zdarzenia z 14 czerwca 2013r., które wywołało zalanie mieszkania powodów wskazać należało, iż błędnie ocenił ten Sąd, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę powodów. Sąd Okręgowy podziela wywody prawne przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku co do tego, iż odpowiedzialność sprawcy szkody opiera się w tej sytuacji na zasadzie winy, a nie ryzyka, co wynika z utrwalonej w ostatnim czasie linii orzecniczej, wyłożonej w szczególności w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2013r. sygn.akt III CZP 63/12 (OSNC 2013/7-8/81). Pojęcie winy odnoszące się do sfery zjawisk psychicznych sprawcy aktualizuje się jedynie w sytuacji gdy dany czyn może zostać uznany za bezprawny. Przyjmuje się, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 22 września 1986 r.,

IV CR 279/86, LEX nr 530539). Przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu (dotyczy to także zaniechania). W ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne w tym sensie, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa (*culpa levissima* – por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 219; tak też w wyroku SN z dnia 10 października 1975 r., I CR 656/75, niepubl.). Z niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy możliwym będzie postawienie zarzutu, że sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Oceniając zachowanie J. M. (1) według przedstawionych wzorców nie sposób nie dojść do wniosku, iż nasuwa ono zastrzeżenia w zakresie utrzymywania w należyтым stanie instalacji wodnej w jej lokalu, biorąc pod uwagę nie tylko własny interes tej osoby, ale również potrzebę uwzględnienia skutków niewłaściwego działania tej instalacji w odniesieniu do innych lokali w budynku. Nie budziły sporu ustalenia Sadu pierwszej instancji co do tego, iż bezpośrednią przyczyną wylania wody z mieszkania ubezpieczonej było pęknięcie wężyka giętkiego znajdującego się pod umywalką. Nie było jednocześnie kwestionowane, iż wylewanie wody nie zostało niezwłocznie przerwane, gdyż z powodu niesprawności zaworu w lokalu ubezpieczonej nie można było odciąć dopływu wody. Rączka od tego zaworu – jak wskazała świadek M. – odpadła albo się urwała. O ile w odniesieniu do wężyka świadek powołała się na jego wymianę dokonaną kilka lat wcześniej przez nieżyjącego już męża, to w kwestii niesprawnego zaworu nie zajęła żadnego wyraźnego stanowiska, w szczególności nie miała żadnej wiedzy co do jego konserwacji. Nie można kontestować stanowiska, iż obowiązkiem lokatora jest podejmowanie czynności zmierzających do zapobieżenia zdarzeniom skutkującym zniszczeniem sąsiednich lokali, w szczególności spoczywa na nim powinność przeprowadzenia wszelkich niezbędnych czynności koniecznych do zapewnienia właściwego stanu technicznego, w tym dokonywanie okresowych przeglądów instalacji wodno-kanalizacyjnej. Podkreślenia wymaga, iż J. M. (1) powinna z tych obowiązków zdawać sobie sprawę, a odpowiednio staranne zachowanie wymagane było zwłaszcza z tego powodu, iż wcześniej miało już miejsce wydostanie się wody z jej lokalu i zalanie klatki schodowej (zeznania J. M. k.68v). Dopuszczenie w takiej sytuacji do niesprawności zaworu odcinającego dopływ wody uznać należało za niedbalstwo skutkujące przyjęciem odpowiedzialności J. M. (1) za zalanie lokalu powodów, a zatem stosownie do zawartej przez nią z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej skutkowało obowiązkiem pozwanego naprawienia szkody stosownie do art.415 kc i art.822§1 kc.

Dla ustalenia wysokości doznanej przez powodów w wyniku zalania lokalu szkody Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłej L. D. (k.116-126), która oszacowała szkodę na kwotę 4.674,44 zł. Opinia została poprzedzona oględzinami i zawiera opis uszkodzeń powłok ścian i podłóg we wszystkich pomieszczeniach oraz kosztorysowe wycenienia kosztów przywrócenia lokalu do stanu sprzed zalania. Jest ona kompletna, logiczna i spójna, a strony nie wnosiły do niej zastrzeżeń, wobec czego mogła stanowić podstawę ustalenia wysokości należnego powodom odszkodowania.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji na podstawie art.386§1 kpc, oddalając powództwo w pozostałym zakresie na podstawie art.385 kpc. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art.98§1 kpc w zw. z art.108§1 kpc i art.391§1 kpc, a o kosztach sądowych na podstawie art.113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.Dz.U.z 2014r., poz.1025 ze zm. w zw. z art.98§1 kpc.